

Konrad Rzemieniecki

"Діаріуш подорожній, який в ім'я
Троїці найсвятішої, розпочатий в
року 1720 місяця жовтня дня
10-го", Пилип Орлик, Ольга
Ковалевська, Ірина Дмитришин,
Київ 2013 : [recenzja]

Historia Slavorum Occidentis 1(10), 286-294

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Філіп Орлик, Діаріум подорожній, який в ім'я Троти найсвятішої, розпочатий в року 1720 місяця жовтня дня 10-го, Упорядк. О. Ковалевська, Ірина Дмитришин, Том I-V, Темпора, Київ 2013.

W 2013 r. nakładem ukraińskiego wydawnictwa Tempora ukazała się imponująca objętościowo publikacja faksymile diariusza Filipa Orlika, bliskiego współpracownika i następcy hetmana Iwana Mazepy. Całość składa się z pięciu obszernych tomów liczących odpowiednio 572+820+864+900+1012 stron. Ilość tomów i ich objętość jest odwzorowaniem obecnego układu rękopisu nadanego przez archiwistów w XIX w. Tekst diariusza został poprzedzony dwoma niewielkimi wstępnymi artykułami Iryny Dymytryszyn (Ірина Дмитришин) pt. *Triumph historii* (s. 6–8) oraz Olhy Kowalewskiej (Ольга Ковалевська) pt. *Diariusz Filipa Orlika w historii i historiografii Ukrainy* (s. 9–25). Sądząc z treści obu wstępów inicjatorem publikacji było wydawnictwo Tempora, a obie autorki zostały poproszone o napisanie artykułów wstępnych. I. Dymytryszyn i O. Kowalewska nie są osobami przypadkowymi w tej publikacji. Są specjalistkami w temacie kozaczyzny i historiografii i mają w swoim dorobku publikacje poświęcone temu tematowi¹. Przy czym należy jednak zaznaczyć, że tekst I. Dymytryszyn jest jedynie swego rodzaju krótkim panegirkiem ku czci Filipa Orlika nic niewnoszącym do tematu diariusza. Znacznie ciekawszy jest tekst O. Kowalewskiej, w którym autorka przedstawia losy rękopisu diariusza i opisuje kolejne próby jego edycji. W obu tekstach, jak i szerzej, w całości wydania, z niezrozumiałych względów brakuje chociażby skróconej biografii głównego bohatera. Autorki artykułów wstępnych poświęciły mu zaledwie kilka ogólnych zdań.

Filip Orlik jest jedną z ciekawszych postaci pierwszej połowy XVIII w., a może i całej historii Ukrainy. Działacz polityczny, publicysta, poeta,

¹ Przykładowo: I. Dymytrichyn, *Grégoire Orlyk, un Cosaque au service de Louis XV*, Paryż 2006; O. Ковалевська, *Гетьман Іван Мазепа: проблема «зради» та «анафемування» в українській та російській історіографії*, *Історіографічні дослідження в Україні* 7 (1999); таж, *Огляд історичної літератури XVIII-XIX ст. в аспекті висвітлення постаті гетьмана І. С. Мазепи*, [w:] *Спеціальні історичні дисципліни: питання теорії та методики. Пам'яті відомого вчено-го-історика, д-ра іст. наук, проф. А. В. Санцевича*, Київ 1999.

żołnierz, dyplomata i przymusowy podróżnik, osoba o szerokich horyzontach umysłowych, a przy tym jedna z nielicznych postaci historycznych, którą, ze względu na dokonywane wybory, trudno uznać za kontrowersyjną, co we współczesnej, podzielonej ukraińskiej pamięci historycznej jest zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Jest uważany za romantycznego Don Kichota, który całe swoje życie był wierny ideałom, w które wierzył, o które walczył i którym poświęcił swoje szczęście rodzinne, majątek i spokojne życie. Warto przyrzeć się biografii tej postaci bliżej, zwłaszcza że paradoksalnie, pomimo stosunkowo licznej poświęconej jej literaturze bardzo trudno znaleźć w niej kompletny zapis życia Orlika. Są to książki i artykuły bardziej popularno-naukowe niż naukowe, najczęściej skupione na wybranych fragmentach jego życia, głównie związanych z powstaniem i treścią tzw. konstytucji benderskiej.

Rodzina Orlików pochodziła z Czech, skąd wyemigrowali w czasie wojen husyckich i osiedli w Krakowie, a z czasem część rodziny przeniosła się na Litwę. Filip Orlik przyszedł na świat 11 X 1672 r. we wsi Kosuty w powiecie oszmiańskim jako syn Stefana i Ireny z Małachowskich. Ojca faktycznie nigdy nie poznał, ponieważ ten zginął prawie rok później w bitwie pod Chocimiem w listopadzie 1673 r².

Młody Filip Orlik kształcił się początkowo w kolegium jezuickim w Wilnie, a następnie w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Nie wiadomo kiedy dokładnie przeniósł się do Kijowa. Jego biografowie piszą tylko, że ze względu na finansowe problemy matka Filipa zdecydowała się sprzedać białoruski majątek na początku lat 90-tych i przeniosła się z synem do Kijowa. W Akademii kontynuował studia z filozofii, a także łaciny, logiki, stylistyki, retoryki i poetyki. Na tym ostatnim polu miał znaczne sukcesy. W latach późniejszych stał się autorem m.in. wielu panegiryków poświęconych osobistościom hetmańszczyzny, w tym szczególnie często przywoływanego w kontekście jego osoby panegiryku na cześć hetmana Mazepy zatytułowanego *Alkid rosyjski, triumfalnym laurem ukoronowany z 1695 r.*

² Biografia Filipa Orlika została przygotowana na podstawie: O. Апанович, *Гетьман України емігрант Пилип Орлик*, *Хроніка* — 2000, Український культурологічний альманах 91 (2012), s. 83-132; Б. Крупицький, *Гетьман Пилип Орлик (1672-1742). Його життя і доля*, Monachium 1956; О.П. Рєєнт, І.А. Коляда, *Усі гетьмани України*, Charków 2007, s. 297-320; С. Корінець, *Пилип Орлик: його життя і діяльність*, [w:] *Гетьман Пилип Орлик і перша українська Конституція. Збірник матеріалів науково-практичної конференції*, Камієнієць Podolski 2011, s. 37-42.

Podczas studiów zwrócił na niego uwagę sławny profesor akademii Stefan Jaworski, późniejszy biskup Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Prawdopodobnie z jego polecenia, jeszcze przed zakończeniem nauki, w 1692 lub 1693 r., Orlik otrzymał posadę sekretarza w konsystorzu metropolity kijowskiego. Studia zakończył w 1694 r.

W 1698 r. trafia do Generalnej Kancelarii Wojskowej, organu wykonawczego Hetmanatu, gdzie również obejmuje posadę pisarza. Jego kariera urzędnicza przyspieszyła po ślubie z Anną Hercyk, córką połtawskiego pułkownika Pawła, który odbył się 23 XI 1698 r. Ślub ten wprowadzał Orlika do środowiska kozackiej arystokracji i kręgu osób blisko związanych z hetmanem Iwanem Mazepą. Początkowo pełnił funkcję kancelisty, potem rejenta, a w 1706 r. zostaje pisarzem generalnym. Szybko trafia również do grona zaufanych współpracowników hetmana. Uważa się, że Orlik obok Andrzeja Wojnarowskiego, krewnego Mazepy, był wtajemniczony w jego plany uwolnienia Hetmanatu od zależności od Rosji w sojuszu z Karolem XII i Stanisławem Leszczyńskim i od 1707 r. w imieniu hetmana prowadził tajną korespondencję z ich przedstawicielami.

Po klęsce połtawskiej w lipcu 1709 r. wraz z wycofującymi się resztkami wojsk kozackich, szwedzkich i stronnikami Mazepy udaje się do Turcji, gdzie w miejscowości Bendery w gospodarstwie mołdawskim znajduje bezpieczne schronienie. Tam też w październiku tego roku zmarł hetman Iwan Mazepa. Przed kozacką emigracją stanęły do rozwiązania dwie sprawy: kto zostanie nowym hetmanem i komu dostanie się znaczny majątek wywieziony przez zmarłego hetmana. Był to częściowo skarb państwowy, a częściowo prywatne zasoby Mazepy. Po pieniądze, z poparciem króla szwedzkiego, skutecznie sięgnął Andrzej Wojnarowski, a hetmanem, po półrocznym okresie targów i negocjacji, został wybrany Filip Orlik. Nie było zresztą zbyt wielu poważnych kandydatów. Pozbawiona realnej władzy politycznej, wpływów i środków materialnych władza hetmańska ograniczała się zaledwie do przywództwa kilku tysięcy zdemoralizowanych emigrantów dręczonych przez głód, chłód, choroby i nasilające się z czasem dezercje. Jedynym sojusznikiem hetmana był król szwedzki – również emigrant.

W dniu wyboru na hetmana, 5 IV 1710 r., Filip Orlik ogłosił „Konstytucję praw i swobód Wojska Zaporoskiego” określającą ustrój państwa kozackiego, z ograniczoną władzą hetmańską i kozacką reprezentacją parlamentarną.

Konstytucja, mimo że nigdy nie weszła w życie, przez wielu historyków ukraińskich jest traktowana jako pierwsza konstytucja ukraińska.

Nadzieję emigrantów na powrót na Hetmańszczyznę przekreśliło niepowodzenie wspólnych działań wojennych przeciw Rosji podjętych przez kozaków, Szwedów i Turcję w latach 1711–1713. W 1714 r. z rodziną i nieliczną świtą opuścił Turcję i niemal rok później dotarł do Szwecji, gdzie prowadził skromne życie na koszt króla szwedzkiego. Nieustannie zwracał się do Karola XII z prośbą o wstawiennictwo i pomoc w zwolnieniu z rosyjskiej niewoli pojmanych podczas wojny kozaków. Ale poza tym nie miał możliwości prowadzenia aktywnej polityki. Zresztą nawet próby wykorzystania pośrednictwa króla nie były skuteczne ze względu na prowadzone wówczas negocjacje szwedzko-rosyjskie, podczas których Rosjanie nie chcieli nawet słuchać o Orliku. Zresztą rozmowy te dotyczyły wspólnej polityki przeciwko Anglii i Hanowerowi, który okupował wówczas terytoria szwedzkie między ujściem Łaby i Wezery. Wzrost napięcia spowodowała również militarna interwencja rosyjska w sąsiedniej Meklemburgii i wiadomość, że Rosjanie i Szwedzi rozważają interwencję na Wyspach Brytyjskich w celu wsparcia zwolenników Jakuba Stuarta.

Sytuację polityczną tej części Europy zmieniła śmierć Karola XII w grudniu 1718 r., objęcie tronu przez Ulrykę Eleonorę i zerwanie przez nią rokowań z Rosją. W tym samym czasie doszło do porozumienia między Anglią i Austrią zaniepokojonych narastającą rosyjską obecnością w północnych Niemczech. Nastąpiło również zbliżenie między Austrią a Saksonią i Polską, w wyniku którego 5 I 1719 r. podpisano traktat sojuszniczy, który miał dotyczyć m.in. obrony całości terytorialnej Rzeczypospolitej, utrzymanie tronu dla Augusta II, usunięcie obcych wojsk z jej terytorium oraz powstrzymanie wpływu Rosji na tym obszarze.

W zaistniałej sytuacji międzynarodowej Orlik dostrzegł szansę na wyzwolenie Hetmanatu spod władzy rosyjskiej. Postanowił dotrzeć na terytorium Turcji, gdzie na ziemiach podległych Ordzie Krymskiej przebywało wielu kozaków zbiegłych po likwidacji Siczy Czertomilickiej w 1709 r. Liczył na utworzenie wschodnioeuropejskiej koalicji antyrosyjskiej złożonej ze Szwecji, Polski, Turcji i Tatarów. Szwedzi zaopatrzyli go w pieniądze oraz listy rekomendacyjne do władców Polski, Austrii i Anglii. Orlik z rodziną i grupą kozackich emigrantów opuścił Sztokholm 11 X 1720 r. Podróżując przez Hannower przejechał całe Niemcy i dotarł do Wrocławia, prowadząc szeroką

działalność dyplomatyczną. W czasie podróży był narażony na działanie rosyjskich agentów, którzy na polecenie Piotra I usiłowali pojmać Orlika, jego rodzinę oraz najbliższych współpracowników. W międzyczasie ponownie zmieniła się sytuacja polityczna. Rozpadła się koalicja angielsko-austriacka, nie wszedł w życie sojusz austriacko-saksońsko-polski, równocześnie Rosja uspokoiła Polskę, wycofując z jej terytorium swoje wojska, a ze Szwecją podpisała traktat pokojowy. Misja Orlika straciła jakiegokolwiek sens. Przebywając kilka miesięcy we Wrocławiu, bezskutecznie zabiegał o cesarską protekcję, a nie uzyskawszy jej, w kwietniu 1721 r. wyjechał do Krakowa. Tam zastał żonę i dzieci w klasztorach bernardyńskim i franciszkańskim i w lutym 1722 r. wyjechał do Turcji z zamiarem dotarcia do przebywających w jej granicach Kozaków, licząc, że posiadając za sobą siłę zbrojną, wzmocni swoją pozycję polityczną. Jednak pod wpływem Rosji rząd turecki pozwolił Orlikowi jedynie na osiedlenie się w Salonikach, z dala od rosyjskiej granicy. Mieszkał tam przez dwanaście lat od 1722 do 1734 r. W czasie swojego pobytu w Salonikach znalazł możliwość spotkań z miejscowymi konsulami angielskim i francuskim, a także z ambasadorem Francji w Stambule. Od 1725 r. rozpoczął regularną korespondencję z królem Stanisławem Leszczyńskim. Na poprawę jego sytuacji materialnej i politycznej wpłynęło zapewne podjęcie przez jego syna Hrehora służby w dyplomacji francuskiej w 1729 r., co spowodowało, że król Ludwik XV nakazał swoim przedstawicielom w Turcji i Krymie wspierać Filipa Orlika. Jego polityczne nadzieje ożywają na chwilę podczas wojny o sukcesję polską w latach 1733–1735, która nie przyniosła jednak oczekiwanych przez Orlika rezultatów. Jedynym trwałym sukcesem była zgoda rządu tureckiego na opuszczenie Salonik i osiedlenie się w Jassach w Mołdawii, gdzie zmarł 24 VI 1742 r.

Filip Orlik pozostawił po sobie bogatą literacką i polityczną spuściznę pisarską, na którą składa się wiele utworów panegirycznych. Za najważniejszą niewątpliwie należy uznać tekst tzw. konstytucji benderskiej oraz właśnie diariusz podróży spisany po polsku z licznymi wtrętami w wielu innych językach i obejmujący okres od 10 października 1720 do 1733 r. Diariusz jest właściwie autobiografią autora bogatą w opisy świata widzianego oczyma wykształconego i obdarzonego szerokimi horyzontami umysłowymi człowieka osadzonego w realiach osiemnastowiecznej Europy, który swoimi zapisami w doskonały sposób oddaje zarówno „ducha”, jak i realia opisywanej epoki. Z ukraińskiego punktu widzenia jest to również niewątpliwie szczególnie

cenny zapis historyczny oddający stan uświadomienia istnienia Ukrainy, czy raczej kozaczyzny i jej problemów w Europie tego czasu.

Pierwszy badacz diariusza Orlika, Ilja Borszczak, uważał, że hetman prowadził zapisy w niemal całym okresie swojego życia emigranckiego, co wnioskował na podstawie zdania z listu hetmana z 1726 r., w którym ten zapisał, iż wszystkie smutne wydarzenia z Połtawy i ucieczki po bitwie przeniósł do diariusza i czasem czyta o nich³. Borszczak stwierdzał, że chodzi tu o tak zwany pierwszy diariusz Orlika. Jednak najstarsze zapisy w diariuszu sięgają ledwie 1719 r. Borszczak sądził, że część papierów Orlika zaginęła w trakcie wydarzeń pierwszej połowy XVIII w. Los zachowanego diariusza Borszczak szczegółowo odtworzył i opisał w swoich publikacjach na podstawie analizy listów Hryhora Orlika i innych materiałów. Ustalił, że po śmierci Orlika wszystkie jego papiery pozostały u mołdawskiego hospodara Konstantego IV Mavrocordata w Jassach, który zataił ten fakt, a Hryhorowi sugerował, że zniknięcie papierów ojca było czyjąś zaplanowaną kradzieżą. Po 1744 r. papiery Filipa trafiły z Jass do posła francuskiego w Konstantynopolu. W 1747 r. korespondencja Orlika na prośbę jego syna została przewieziona do zamku jego żony Luizy w Dinteville. Według Hryhora całe archiwum ojca miało stanowić 14 tomów korespondencji i dziennikowych zapisów. Borszczak opierając się na liście Hrehora z 1754 r. stwierdził, że Filip prowadził dziennik aż do pokoju białogrodzkiego, czyli przepadły również lata 1734–1739⁴. Po śmierci Hryhora Orlika w 1759 r. jego papiery zostały przekazane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji. Część z nich, uznana za dyplomatyczną i za ważną dla państwa francuskiego, została w zespołach ministerialnego archiwum, m.in. tekst diariusza, a pozostała część została zwrócona rodzinie⁵.

Na przestrzeni lat podejmowano kilka prób wydania diariusza Filipa Orlika. Pierwszą inicjatywę podjęto około 1830 r. w środowisku skupionym wokół Biblioteki Czartoryskich w Puławach, o czym świadczy zgoda cenzora z 8 VII 1830 r. widniejąca na kopii diariusza wykonanej jeszcze w latach 80. XVIII w. Do druku jednak nie doszło. Odpis po konfiskacie Puław przez władze carskie znalazł się ostatecznie w Bibliotece XX. Czartoryskich

³ О. Ковалевська, *Діяріуш Пилипа Орлика в історії та історіографії України*, [w:] *Діяріуш по-дорожній, який в ім'я Троїці найсвятішої, розпочатий в року 1720 місяця жовтня дня 10-го*, Київ 2013, s. 11.

⁴ Тамże, s. 11-12.

⁵ Тамże, s. 12.

w Krakowie⁶. Kolejne próby podejmowali naukowcy ukraińscy w pierwszej połowie XX w. W latach 20. i 30. pojawiły się dwie konkurencyjne inicjatywy wydawnicze. W 1927 r. Ilja Borszczak ogłosił, że szykuje do druku tekst diariusza z artykułem wstępnym i przypisami. Kilka lat później, nie zważając na wcześniejsze zapowiedzi Borszczaka z tą samą inicjatywą wystąpił Jan Tokarzewski-Karaszewicz, który dzięki swoim rozległym kontaktom blokował publikację Borszczaka⁷. Tokarzewski wydał tylko pierwszy tom za lata 1720–1724, który ukazał się w języku polskim w 1936 r. w Warszawie w serii Ukraińskiego Naukowego Instytutu w Warszawie, a drugi miał się ukazać w 1939 r.⁸ Natomiast opublikowany dorobek Borszczaka w tym zakresie to fragmenty pierwszego i kolejnych tomów w jego ukraińskojęzycznych przekładach cytowanych we własnych artykułach⁹. Po jego śmierci w pozostawionych materiałach odnaleziono przygotowany ukraiński przekład diariusza, obszerny wstęp oraz szczegółową biografię Filipa Orlika do 1720 r. Decydując się na ukraiński przekład, Borszczak uzasadniał tę decyzję tym, że diariusz nie jest dziełem filologicznym i wydanie go w języku polskim nie ma żadnego znaczenia, a wydanie go w języku oryginału spowodowałoby, że nie byłby dostępny dla szerszego grona odbiorców. Niestety wszystko wciąż pozostaje w rękopisie¹⁰.

Kolejna inicjatywa wydawnicza związana była z działalnością Ukraińskiego Naukowego Instytutu przy Uniwersytecie Harwardzkim. W latach 70. realizowano wielki projekt harwardzki dotyczący 1000-lecia chrześcijaństwa na Rusi. W jego ramach inicjator instytutu Omelan Pricak zaczął przygotowywać do druku odrębne tomy *Harwardzka biblioteka dawnego ukraińskiego piśmiennictwa*. Wedle jego pomysłu seria miała się składać z wydania faksymile tekstów dawnych ukraińskich utworów rozproszonych w różnych archiwach i bibliotekach świata, z przekładem tych tekstów na angielski i ukraiński. Na przełomie 1988 i 1989 r. w serii tej wyszły jedynie dwa tomy faksymile diariusza dotyczące lat 1720–1726 i 1727–1731, a także faksymile krakowskiej kopii z okresu po 1733 r. poprzedzone krótkimi przedmowami i kilkoma artykułami O. Pricaka¹¹.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 13.

⁸ Tamże, s. 14-15.

⁹ Tamże, s. 17.

¹⁰ Tamże, s. 17-18.

¹¹ Tamże, s. 17.

Ostatnim projektem wydawniczym diariusza Filipa Orlika jest omawiana tu publikacja wydana z inicjatywy wydawnictwa „Tempora”. Jak pisze O. Kowalewska, wydawnictwo zdecydowało się po raz kolejny wydać faksymile z powodu niskiej jakości faksymile wydania harwardzkiego, uniemożliwiającej jego naukowe wykorzystanie. Ponadto argumentuje, że od czasu udostępnienia niepublikowanego ukraińskiego przekładu tekstu dziennika autorstwa Borszczaka możliwymi stały się poważne badania naukowe o charakterze historyczno-źródłowym, literaturoznawczym i historiograficznym. Brakowało tylko dobrej jakości wydania tekstu oryginału. Faksymilne wydanie zostało przygotowane na podstawie elektronicznej kopii oryginału, który znajduje się w archiwum MSZ Francji. Ponadto w 2007 r. mikrofilm diariusza został przekazany przez stronę francuską do zbiorów Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie i stał się dostępny dla ukraińskich badaczy¹².

Problem z oceną takich edycji źródłowych, jak przedstawiona powyżej publikacja diariusza Filipa Orlika polega na tym, że z jednej strony wydanie faksymile źródła znacznie ułatwia korzystanie z tego materiału jego potencjalnym odbiorcom, umożliwiając zakup książki lub jej lekturę w bibliotece, a z drugiej strony w niczym nie ułatwia korzystania z niej, bo de facto mamy do czynienia wciąż z surowym źródłem, w tym wypadku liczącym kilka tysięcy stron, które, przez brak w wydaniu indeksów, trzeba wertować i wyszukiwać potencjalnie ważne i interesujące informacje. Jedynym osiągnięciem publikacji faksymile jest przybliżenie źródła do odbiorcy. I wątplię w entuzjastyczną ocenę I. Dmytryszyn, że „obecna publikacja „Diariusza” i umożliwienie dostępu do niego szerokim kołom naukowców i badaczy, wszystkim, którzy ciekawią się ukraińską i europejską historią, niewątpliwie da ruch nowej karcie wschodnioeuropejskich historycznych badań”¹³. Diariusz pozostanie w wąskim kręgu dotychczasowych badaczy, którym wystarczyło udostępnić elektroniczną kopię wykonaną przez Wydawnictwo na potrzeby niniejszej publikacji. Wiara w szeroki odbiór diariusza wśród osób zaintrygowanych historią jest naiwna, zwłaszcza, że diariusz został napisany w języku staropolskim, często niezrozumiałym dla przeciętnego polskiego odbiorcy, a co dopiero ukraińskiego. Poza językiem problemem jest brak

¹² Tamże, s. 21.

¹³ І. Дмитришин, *Тріумф історії*, [w:] *Діаріюшу подорожній, який в ім'я Троїці найсвятішої, розпочатий в року 1720 місяця жовтня дня 10-го*, Кіјів 2013, s. 8.

naukowych komentarzy wyjaśniających znaczenie terminów, a często wyjaśniających szerszy kontekst wydarzeń opisywanych przez Orlika z perspektywy osoby, która w nich uczestniczy, a więc niepiszącej o rzeczach, które wydają się jej oczywiste lub piszącej o rzeczach zasłyszanych i nie do końca się w nich orientującej.

Szkoda, że Autorki artykułów wstępnych wraz z Wydawnictwem nie podjęły się wydania gotowych przecież ukraińskich przekładów dwóch tomów diariusza przygotowanych przez I. Borszczaka. Nie wspominając nawet o podjęciu prac nad tłumaczeniem i naukowym opracowaniem kolejnych części tego dzieła, niewątpliwie bardzo ważnego dla ukraińskiej historii. Rozumiał to wielokrotnie cytowany przez O. Kowalewską I. Borszczak, który nie wyobrażał sobie innej formy publikacji jak tylko w języku ukraińskim. Bez tego diariusz pozostanie wciąż niedostępny dla szerszego grona Ukraińców.

Konrad Rzemieniecki (Wrocław)